



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Lloyd George a G. Śląsk.

Nie brak symptomatów zdradzających fakt dla nas zadosy, że Niemcy w gruncie rzeczy pochyliły sprawę górnośląską na przegraną dla siebie. Najważniejszym zaś z nich jest, że w ostatnich czasach rozpoczęli nad Tamizą i na drugiej półkuli agitację na wielką skalę w celu pozyskania Anglii dla ideału podziału Górni Śląska, a mianowicie zagłębia przemysłowego między Niemcy a Polską. Uważają sprawę swą za straconą usiłując na drodze dyplomatycznej wyszczepić ille się da z bezennych kłosek górnośląskich i uratować dla Niemiec. Intrygi te niemieckie w Londynie niepokoją nie jednego z nas bardzo, bo wiadomo, jak silne oparcie mają Niemcy w Anglii zarówno wśród sfar żydowskich, finansowych jak w prasie, w której potrafił zdobyć sobie poparcie kilku liberalnych dzienników i tygodników politycznych.

Zachodzi przeto pytanie, do jakiego stopnia obawy nasze, wcale nie bezpodstawne, są uzasadnione, innymi słowy, czy Niemcy mogą spodziewać się, że Anglia przychyli się do ich życzenia. O tem, aby Lloyd George miał wystąpić z projektem odwołania plebiscytowi i prze prowadzenia podziału G. Śląska, nie może być mowy. Projekt taki byłby co najwyżej wielce spóźnionym w chwili, gdy prace przygotowawcze do głosowania są netylko w biegu; ale posunęło bardzo daleko i cały kosztowny aparat plebiscytowy pracuje całą siłą parą. Niemca cienia wątpliwości, że plebiscyt odbędzie się. Wszelkie zamiary niemiecko-angielskie unicestwienia go musiełyby się rozbić o opór Francji i Polski. Zresztą jest wyklucżonem, aby Lloyd George z tego powodu miał wystąpić się na pewien konflikt z Francją, zwłaszcza po ostatniej konferencji z Briandem, która doprowadziła do szarmonizowania stanowiska W. Brytanji z Francją i oddała w ręce Francji niejako ster w sprawach niemieckich.

Jednakże Niemcy mogliby pięścić pewne nadzieje, że przy ostatecznej decyzji o losach Steropolskiej Angliji wysunął myśl podziału tej ziemi. Mogliby, ale w tej chwili nie mogą, bo nie ma niczego, co upoważniałoby ich do takich nadziei. Przymożniłmy sobie bowiem słowa Lloyd George'a wyrzeczone o G. Śląsku w Birmingham. Mówiąc o stratach terytorjalnych Niemiec oraz stracie zagłębia węglowego Saary, dorzucił, że niewiadomo jeszcze, czy nie odbliżą Niemcom także drugiego, jeszcze bogatszego zagłębia przemysłowego, G. Śląska, co — jak zaznaczył — będzie zależo od ludności śląskiej.

Z tej ważnej uwagi czytelnik wynosi przypuszczenie, że Lloyd George, dobrze prze kontrolerów angielskich na Śląsku o stanie rzeczy poinformowany, uważa utratę Śląska za prawdopodobną, ale woli ludu tamtejszego nie myśli się przeciwstawiać. Przeziął się tego m. in. dr. Simons i w swej mowie sztutgardzkiej uważał za stosowne udzielić w optymistyczną nutę dla uspokojenia swych rodaków, chociaż ze słów jego również wyciąć można, że utratę Śląska uważa za prawdopodobną, co zresztą ekcja ja go w Londynie potwierdziła doskonale.

Ponieważ Briand oszedł, że o podziale G. Śląska mogła być mowa jedynie wtenczas, gdyby Polska wystąpiła z tym projektem, nie ma przeto na widowni politycznej nic, co mogłoby uszczepić nasze obawy.

Niemniej zapanować nie wolno, że nie mało jeszcze upłynęło wody, nim wybije godzina ostatecznej decyzji o losach Steropolskiej, a przez ten czas, który może sprawić pewną zmianę nastroju politycznego, Niemcy nie będą zasypiali sprawy, w tem projektowaniem rozważaniu widząc jedynie, częściowy ratunek przed lęką. Stają się oni teraz wciągając finansowe kola angielskie w ścież

interesów przemysłowych na Śląsku i na dół poruszyć będą niebo i ziemię, by wydrzeć nam choć część tego zagłębia.

Jednakże napotkają w swej robocie na kategorię veto dzielnego ludu górnośląskiego, którego głos i stanowisko powinno zaważyć na szali i przestraszyć W. Brytanję przed samowolnym podziałem G. Śląska, który wywołaliby tam niewątpliwie krwawe powstanie.

M. W.

Zabezpieczenie zasiewów wiosennych.

W prezydium rady ministrów odbyła się pod przewodnictwem p. prasza ministrów, przy współudziale interesowanych ministrów, względnie zastępców ministrów, konferencja, celem omówienia środków, zmierzających do zabezpieczenia zasiewów wiosennych.

Na konferencji okazało się, między innymi, że w porównaniu ze stanem zasiewów w roku ubiegłym pozostaje jeszcze do obsiania około jednego miliona morgów, już obrobionych i przygotowanych pod obsiewy, licząc łącznie Kongresówkę i Małopolskę wraz z kresami wachdnień.

Na powyższy cel konieczne jest zabezpieczenie przynajmniej 10 tysięcy wagonów zboża jarego, z czego mniej więcej półowa dla wschodniej Małopolski, której obszary, zwłaszcza dworskie, uległy 09 proc. zmniejszeniu przez inwazję bolszewicką. Powyższe zapotrzebowania ma być pokryte częścią w kraju i to przeażownie z Wielkopolski, częścią z zagranicy, przez zakup lub w drodze rekompensat.

Celem powiększenia wydajności roli,

wyjelowałej w czasie wojny światowej, uchwalono dostarczyć rolnikom większej ilości nawozów sztucznych, tak krajowych jak i zagranicznych. W tym celu postanowiono powiększyć produkcję kopali soli potasowych w Kaluszu przez powiększenie liczby robotników i zapewnienie im odpowiedniej aprobowacji, dalej zaś zabezpieczenie odpowiedniego taboru kolejowego do przewozu. Co do nawozów azotowych i fosforowych, które musimy sprowadzić z zagranicy, uznano, że zamówione przez kooperację rolną w Warszawie transporty w ilości 25 tysięcy tonn nawozów sztucznych i 50 tysięcy tonn nawozów fosforowych, wystarczą częściowo, zwłaszcza gdy syndykatowi rolniczemu w Krakowie uda się, przy pomocy rządu, sprowadzić 800 wagonów nawozów fosforowych z Górni Śląska, Ponadto ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych ma starać się o uzyskanie dalszych ilości nawozów sztucznych z zagranicy. Kredytu na obsiew udzielić będzie rząd, tak rolnikom już osiadłym, jak niepłynowym kolonistom, oraz spółkom rolnym, zawiązującym się celem zorganizowania oddłogów, zalicznie od zmniejszenia i środków finansowych poszczególnych osób na czas dłuższy lub krótszy, najwyżej do lat sześciu.

W związku z wynikiem powyższych konferencji rada ministrów uchwaliła przedstawiony przez ministerjum rolnictwa projekt ustawy w przedmiocie przyznania temuż ministerjum 3 milijardowe kredytu na pomoc rolną, oraz projekt ustawy o pokrywaniu przez skarż różnicy pomiędzy ceną zakupu ziarna na zsetaw, a ceną, po której będzie dostarczano rolnikom.

przedłużeniem administracji z okresu przed zejściem bolszewików. Mówca zakończył żądaniem jak najrychlejszego przeprowadzenia konsultacji ludowej w myśl projektu polskiego, a więc w okresie najwyżej trzymiesięcznym.

Delegat belgijski, Hymans, wyraził przekonanie, iż przeprowadzenie konsultacji ludowej na Litwie Środkowej jest niewykonalne, a to ze względu na stanowisko, zajęte w tej sprawie przez rząd kowieński oraz z powodu nieporozumień pomiędzy Polakami a Litwinami.

Balfour, uwważając konsultacje również za niewykonalną, zaproponował przeprowadzenie rokowań w Brukseli bezpośrednie między delegacją rządową polską i litewską pod przewodnictwem Hymansa.

Podczas powyższej dyskusji, trwającej trzy i pół godziny, odnosiło się wyrazne wrażenie, iż sprawa zaniechania konsultacji była uplanowana wcześniej. Wielką rolę musiały tu odegrać zabijki Rosjan polskich, dążących do przeszkodzenia sa wszelką ceną przeprowadzeniu konsultacji.

Następnego dnia Rada Ligi Narodów w myśl wniosku Balfoura powzięła uchwałę, w której oświadcza, że nie mogą obstać przy konsultacji ludowej, proponuje bezpośrednie rokowania między rządem polskim a litewskim w Brukseli.

Telegramy.

Deklaracja rządów polskiego i rumuńskiego.

Lwów. Przedstawiciel „Słowa Polskiego” miał sposobność podczas pobytu m. in. Sapiehy poznać się z urzędową deklaracją rządów polskiego i rumuńskiego, która brzmi:

Ministrowie spraw zagranicznych Rumunii i Polski odbyli kilka posiedzeń, na których obrawiali wzajemnie sytuację obu krajów. Z zadowoleniem stwierdzili, że polityka obu narodów dąży wytworze do utrzymania tak drogo okupionego pokoju i omawiali środki, mogące tej polityce zapewnić trwały sukces.

Podpisano: Sapieha—Take Jonescu.

Prezydent Polski może być Naczelnym Wodzem.

Trzecie czytanie ustawy o konstytucji w Sejmie warszawskim odbędzie się dnia 10 b. m. Próg drobnych poprawek ma nastąpić jeszcze bardzo waina zmiata w sprawie połączenia władzy cywilnej prezydenta Polski z władzą naczelnego wodza.

Jak się dowiadujemy, przyszło do porozumienia w tej sprawie między stronnicami, na mocy którego prezydent Polski może być równocześnie naczelnym wodzem wojsk polskich.

Odezwa Korfantego.

Byłom. Komisarz plebiscytowy Wojciech Korfanty wydel odezwę do ludu polskiego na Śląsku, w której nawołuje do zachowania spokoju podczas głosowania plebiscytowego.

Odezwa kończy się słowami: Strójki i rozruchy są wodą na miły niemiecki i są robotą dla króla pruskiego. Plebiscyt musi się odbyć spokojnie, albowiem niepokój mógłby spowodować zerwanie dyplomatyczne, co byłoby niebezpieczeństwem dla ludu górnośląskiego.

Badźcie cierpliwi i spokojni, a 20-go marca w spokoju z kartką wyborczą w reku idźcie po owoc dojrzały, wyrwicie Górni Śląsk z pod jarzma pruskiego i połączcie Górni Śląsk z Niepodległą Ludową Rzeczypospolitą Polską.

Na granicy polskiej.

Lida. 25 osoby, które zamierzają przejść granicę polską w okolicach Mińska, były zatrzymane i rozstrzelane przez

Rokowania pokojowe na ukończeniu

Ryga. Na dalsiejszym posiedzeniu południowem komisji redakcyjnej zakończono pracę nad polową traktatu pokojowego. Artykuły, ugodnione przez komisję, obejmują: 1) zakończenie stanu wojny, 2) oznaczenie granicy Polski z Rcją, Ukrainą i Białorusią i 3) zrzeczenie się wzajemne praw do terytoriów, nie objętych nowoustalonymi granicami, 4) zobowiązanie wzajemnego niewtrąca-

nia się w sprawy wewnętrzne drugiej strony, 5) prawa mniejszości, 6) reemigracji, 7) amnestji dla przestępców politycznych, 8) reewakuacji prywatnych funduszw, 9) zrzeszeń wzajemnych w sprawie funduszu i rozrachunków.

Pozatem, przepuszczono cały szereg spraw formalnych, które nie budzą najmniejszej wątpliwości. Ustalony tekst polowy traktatu oddano już do druku.

Depesza Witosza do prez. Hardinga.

Prezydent ministrów wysłał dziś następujący telegram:

Warren Harding

Prezydent Stanów Zjednoczonych
Ameryki Północnej

Waszyngton.

W dniu objęcia przez Pana Prezydenta rządów Stanów Zjednoczonych śpieszą powitć Go z ufnoscią, iż odrodzona Polska znajdzie w Panu Prezydencie rzecznika tej przyjaźni między Ameryką a Polską, która oparta o drogę dla nas historyczne wspomnienie, była dobrego już udziałem dla naszej Ojczyzny. Serca polskie pełne są gorą-

cego uznania dla Stanów Zjednoczonych, które, broniąc niezachwianie w ciągu całego swego istnienia wielkich ideałów sprawiedliwości i braterstwa ludów, tak bardzo przychyliły się do naszego państwowego wzrzeszenia i tak niesłychanie wiele zrobiły dla Polski w zakresie dzieła miłosierdzia.

Korzystam ze sposobności, by przesłać dziś na ręce Pana Prezydenta podziwienie i wyrazy głębokiej wdzięczności całemu narodowi amerykańskiemu.

(—) Witos,

Prezydent Rady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej.

Liga Narodów przeciw plebiscytowi na Litwie

Kraków. Przesz dwa dni Rada Ligi Narodów w Paryżu zajmowała się sprawą Wilna i sposobem załatwienia konfliktu litewko-polskiego.

Przewodniczącą komisji kontrolującej w Wilnie, pułk. Chardigny, złożył raport, zakończony projektem konsultacji ludowej.

Przedstawiciel Litwy Galwanowski w gwałtownych słowach, wśród inwektyw przeciw rządowi polskiemu, zaprotestował przeciw konsultacji i zażądał restytucji terytorium Litwy.

W odpowiedzi na przemówienie Galwanowskiego, delegat polski, Askaniży, oświadczył, że zarówno naród, jak i rząd polski, pragną pokojowego rozwiązania

zstargu polsko-litewskiego, lecz z przedzwienia delegata Litwy Kowalewskiej nie widąc podobnych intencji sa strony rządu Litwy Kowalewskiej. Następnie Askaniży przedstawił traktat litewko-bolszewicki z dnia 12 lipca 1919 roku, jako sprzeczny z zasadami prawa międzynarodowego, sa nielatanjący dla Polski i nieobowiązujący dla niej. Dalej delegat polski stwierdził, że czyn Żeligowskiego był działaniem skierowanym przeciwko temu traktatowi. Mówca podkreślił, iż rząd polski należa do przeprowadzenia konsultacji ludowej.

W dalszym ciągu delegat polski domagał się utrzymania w Litwie Centralnej administracji obecnej, która jest

bolszewików z rozkazu miejscowej czer-
wyczałki.

Egzekucja w Ihumenie.

Pińsk. Czerwyczałka w Mińsku o-
głosiła o wykryciu nowego białopolskiego
spisku w Ihumenie, nastąpił więc cze-
go było rozstrzelanie 48 osób.

Kronsztad i Petersburg w rękach powstańców.

Gdańsk. Z Helsingforsu donoszą:
Telegram Iskrowy, wysłany w celu przez
marynarzy kronsztadzkich do wszystkich
oddziałów armii czerwonej, zawiadoma, że
marynarze utworzyli komitet rewolucyj-
ny, któremu podlega Kronsztad i
cała flota bałtycka.

Marynarze kronsztaccy zwrócili się do
wszystkich wojsk komunistycznych w Plo-
trogrodzie z żądaniem podjęcia wspólnej
walki z sołtami. Komitet rewolucyjny
w Kronsztadzie domaga się zachowania
swobód obywatelskich i zwolnienia konsty-
tuanty. Członkowie centralnej rady so-
wieckiej oraz wielu komisarzy sowieckich
ma być powołanych.

Ostatnie doniesienia podają, że Plo-
trogrodzie znajduje się w zupełności w r-
ękach rewolucjonistów, którymi dowodzi
gen. Kozłowski.

Sytuacja w Moskwie

Lyon. Donoszą z Helsingforsu, że po-
łączenie między Plofrogrodem a Moskwą
jest przerwane i że rewolta w Moskwie
jest rozszerza. Kolejarze odmówili prze-
prowadzenia transportów wojskowych,
które Tracki chciał posłać z całą szyb-
kością na punkty zagrożone. Naczelne
władze wojskowe uważają sytuację w
Moskwie za krytyczną.

Pokojowe tendencje sowieckich

Ryga. Radio z Moskwy stwierdza na-
dzieje rządu sowieckiego na szybkie za-
warcie pokoju z Polską. W myśl Instruk-
cji rządu sowieckiego delegacja pokojowa
sowiecka ujawnia tendencje pojed-
naczące.

Przed blokadą Hamburga.

Gdańsk. Według doniesień „Matin”
dwa francuskie pancerniki „Pariz” i
„Francia”, znajdujące się w porcie Tur-
lońskim, otrzymały rozkaz przygotowania
się do wyjazdu celem wzięcia udziału w
ewentualnej blokadzie Hamburga przez
eskadry angielskie.

Język polski w Gdańsku.

Gdańsk 5 | 3 EE. Magistrat gdański
złożył Radzie miejskiej wniosek o wpro-
wadzenie nauki języka polskiego do szkół
powszechnych.

Nowa reglamentacja eksportu rumuńskiego.

Wobec tego, że Rumunia jest jed-
nym z najbliższych naszych sąsiadów, z
którym łączą nas obecnie stosunki han-
dlowe, ciekawą jest rzecz zapoznać się
z ostatnim rozporządzeniem królów-
skiem, dotyczącym wywozu towarów z
kraju.

Towary zostały podzielone na cztery
kategorie: do pierwszej należą takie,
których produkcja w kraju jest ograni-
czona i nie może zaspokoić przeto ry-
nku wewnętrznego; względem tej kate-
gorii istnieje zakaz wywozu; do drugiej ka-
tegorii należą towary, które na rynku
zagranicznym mogą być wymieniane na
towary, niezbędne dla Rumunii, prze-
dane za pieniądze już wzbronione. —
trzecia kategoria obejmuje towary, które
podlegają dotychczasowym przepisom;
wreszcie czwarta — te, których nie brak
w kraju i których wywóz wskutek tego
jest wolny.

Wywóz kukurydzy, owsa i jęczmienia
jest wolny, natomiast pszenica wolna
jest od cła wywozowego tylko w tym
wypadku, gdy jest wymieniana bezpo-
średnio na produkty.

Zapłata za towary eksportowane win-
na być uliszczana w walucie rumuń-
skiej.

Przygotowania Fran- cji do wojny.

Berlin 5 | 3. Z Mannheimu donoszą
o ruchach kolumn piechoty francuskiej
w kierunku na wschód. Zaawanso-
wanię posuwania znacznych oddziałów
francuskich w kierunku Kolmaru.

Na francuskim pograniczu zarządzono
pogotowie wojenne. Wojska otrzymały
cele wykwapowanie bojowe. Marszałek
Foch oświadczył, że do akcji przeciw
Niemcom ma aż nadto sił i nie potrze-
buje powoływać pod broń nowych rocz-
ników.

Ład zagraniczny.

(Uwaga pesymistów polskich).
— Dr. Verlot stwierdza w „Matin”,
że przed wojną śmiertelność dzieci we
Francji wynosiła 12 proc., zaś w roku
1918 doszła do potwornej cyfry 40 pro-
cent. Na 100 dzieci francuskich umiera
więc rocznie 40.

— „Matin” (Francja) podaje nastę-
pujące cyfry: Liczba słuchaczy uniwersy-
tetu paryskiego (przed wojną 13,000)
spadła do 7,000 w b. r. a więc przeszło
40 proc. Fakultyty prawa, medycyny,
farmacji straciły przeszło 50 proc. swych
uczniów. Dzielnica lańskie centrum ży-
cia intelektualnego świata od XII' wieku
przedstawia smutny widok. **Drożyzna
spodków żywności, ubrań,
książek, a przedewszystkiem
drożyzna mieszkanki zmusiła
studentów do ustąpienia.** Inni
ludzie zajęli nie dla siebie przesza-
czone miejsce.

— W Budapeszcie (Węgry) w nocy
o godz. 12 z soboty na niedzielę dn. 20
lutego do kawiarni Ostenda przy ul. Ra-
kocznego wpadło kilku wojskowych i oblił
znajdujących się żydów. To samo powtó-
rzyło się także w innych kawiarniach.
Rząd rozpoczął surowe dochodzenie.

— Ze Polska wobec Niemiec jest

krajem idealnym pod względem bez-
pieczeństwa kolejowego, niechaj posłuży
statystyka dyrekcji kolejowej w Elberfel-
dzie (Essen), która wykazuje, że w cze-
sie od listopada do stycznia 1921 r. za-
notowano 3900 wypadków rabunku la-
dunków kolejowych. Złapano 319 złod-
zieży, w tym 107 kolejarzy. (Na jednej
tylko linii kolejowej).

Za szkody wyrządzone w tym czasie
zapłaciła dyrekcja w Elberfeldzie 36 mi-
lionów marek.

— Z Antwerpji (Belgia) donoszą, że
w porcie tamtejszym wybuchł pożar, któ-
ry objął wielkie składy drzewa na prze-
strzeni kilku kilometrów kwadratów.
Szkoły obliczają na 6 do 7 miliardów
franków belgijskich.

— „Le Petit Parisien” (Francja) po-
daje ciekawą historię **kradzieży wa-
gonów z cukrem**, która zdarzyła się
w Strasburgu. Łatwo można zrozumi-
eć zaginięcie kilku paczek pocztowych
sie jak mógła zniknąć cała wagony z cu-
krem, wydaje się nie do wiary. A prze-
cież jeden z urzędników stacji, główny
kontroler wagonów towarowych, niejaki
Holweg, stał się mistrzem w podobnych
operacjach przy pomocy kilku kolegów.

Pomysł był dziecinia prosty: wagony
z cukrem zaraz po przybyciu na stację
wysłano na odległe stacje kolei, dając
im fałszywe napisy i deklaracje. Ład-
unek sprzedawano hurtem sklepikarzom,
lub właścicielom winnic, którzy też zgła-
sali się po odbiór towaru. I rzecz za-
światłona. W sprawie wmięszanych jest
kilkadziesiąt osób, współdziałających kra-
dziejom.

— Urzędowe „Izwestia” sowieckie
donoszą: W drugim półroczu r. 1919
zmarło w Petersburgu śmiercią głodową
2237 osób. Z dzieci urodzonych w tym
że roku zmarło w Petersburgu 40 proc.,
w Moskwie wymarło z głodu w r. 1919
przeszło 18 proc. wszystkich dzieci.

— W Paryżu (Francja) rozpoczął się
obrzyzł proces bolszewików, oskar-
żonych o akcję wrogą państwu.

— Liczba bezrobotnych w Niemczech
wzrasta katastrofalnie i dochodzi już do
2 milionów. Z tej liczby około 450,000
pobiera wsparcie rządowe.

— W publicznej jankdąjn w Moskwie
zatruli się około 1000 osób, z których
800 zmarło.

— Policja w Detroit (Stany Zjedno-
czone) z rozkazu władzy podatkowej, re-
widuje na ulicach dokumenty szoferów i
konfiskuje samochody, których właściciele
nie uiszcili podatku za r. z. Obliczono
iż około 40,000 właścicieli dotychczas
nie wniesło podatku.

— Według obliczeń urzędowych w
Anglii w r. 1918 liczba śmiertelnych wy-
padków przejeżdżających samochodami do-
stęga 4300, w Stanach Zjednoczonych —
10,000. Liczby te w ostatnich dwóch
latach wzrosły znacznie. W samym No-
wym Jorku w r. 1919 samochody prze-
jechały na śmierć około 800 osób.

Ostatnie wiadomości.

Powstanie w Rosji.

Paryż 7 | 3 EE. Armia chtońska w
sile 50,000 ludzi pod wodzą b. oficera
sowieckiego, Antonowa, maszeruje na
Moskwę.

Podają tu z zastrzeżeniem wiadomości
że komisarz Zinowiew i Kalinin zostali
uwięzieni przez powstańców. Osoby, które
głę z Moskwie, donoszą, że w Moskwie
rozstrzelano tysiące robotników, oskar-
żonych o łączenie się z powstańcami.
Wielu robotników zdolało uciec do ar-
mji Antonowa.

Walki w Gruzji.

Paryż 7 | 3 EE. Wojska gruzińskie za-
jęły front w okolicach Suchumu. Gruzi-
ni walczą w dalszym ciągu pomiędzy
Batumem a Tyflisem.

Powstanie na Syberji.

London 7 | 3 EE. Nadesły wiado-
mości o wybuchu powstania przeciw-
wielkiego w wielu okolicach Syberji
wschodniej i w Odesie.

Zjazd bójczyków.

Warszawa 7 | 3 EE. Dn. 11 b. m. ma
się odbyć w Warszawie zjazd bójczy-
ków.

Mąka dla Warszawy.

Warszawa 7 | 3 EE. Magistrat wysłał
do Gdańska przewodniczącego wydziału
sprożyciowego celem uzyskania dla
Warszawy 2000 wagonów mąki. Na Wa-
kanoc ludność Warszawy ma otrzymać
po 3 funty mąki na osobę za 100 mk.
Cena fasoli ma wynosić 15 do 16 mk.
za funt, cena ryżu do 20 mk.

Zgon artysty.

Warszawa 7 | 3. W dniu wczorajszym
zmarł w Warszawie ś. p. Marcell Trapso,
b. reżyser teatru „Rosmaltocel”, znany i
ceniony artysta dramatyczny.

KRONIKA.

— Nie wolno urządzać za-
baw w św. Józefa. A cybilskup
Dobor wydał upomnienie do wstępnych
w sprawie zabaw w dnu św. Józefa tej
treść:

Dostał mnie wiadomość, że niektóre
kole towarzyskie noszą się z myślą urzą-
dzenia balów w dnu św. Józefa, patrona
Kościoła katolickiego, wychodząc z tego
myślnego założenia, że w dnu św. Józefa
wolno urządzać publiczne zabawy i tańce.
Zwracam przeto na to uwagę wysyła-
kim wierzym, że publiczne tańce i za-
bawy są zakazane przez cały czas Wiel-
kiego Postu i w pierwsze święto Wiel-
kanocy. Dlatego w dnu św. Józefa ba-
łów urządzać nie wolno. Nie wolno te-
go urządzić mianowicie tego roku ze
względów religijnych i narodowych. Ze
względów religijnych, ponieważ dzień św.
Józefa (19 marca) przypada tuż przed
Wielkim Tygodniem, ze względów naro-

29) **ARTUR GRUSZECKI.**

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszelkie prawa przedruk i przekładu zastrzeżone.

— Nie, to młode stworzenie, może lat
siedemnaście, ale umysł dorżył z powodu
warunków rodzinnych, zresztą, ładna, prawie
piękna

— Gdyby była damą, mógłbym jej użyć
w pewnej sprawie, ale taka młoda na nic.
Uważaj jednak na siebie, bo miłość w na-
szych warunkach, to zbytek nie do doro-
wania.

— Niema żadnej obawy, — zaśmiał się Ste-
fan swobodnie.

— Na mnie czas — wstał Terkowicz, — idzie-
my, Sledziu.

Rozstali się, a Stefan poszedł wprost do
siebie, ażeby zbadać otrzymane książki.

I tak był pochłonięty planami pracy po
prze Czytaniu książek, że nie zauważył wej-
ścia Janki, który powiedział zgorzony:

— Nawet nie spytasz, Stefanie, jak zafa-
twił Andrzeja twoją sprawę?

— Więc jak?

— Sama otworzyła drzwi, sprawiała się
cichutko, według Andrzeja, jak mysz; zabra-
ła rzeczy, dawała pięć rubli za drogę, którym
Andrzeja nie przyjął, i nie przemówiwszy sło-

wa pożegnała go skinieniem głowy.

— Zupełnie w stylu Tajemnic Dworu Hisz-
pańskiego, — zaśmiał się Stefan.

— Ale tego ubrania ani bibuty nie od-
dała.

— Zapewne nie mogła przetransportować
ubrania do przedpokoju, a że nie oddała bi-
buty, to dowód rozważ.

— No, no, jeśli odsyłasz mundur przez
wybranego, mogła mu powierzyć bibułę, któ-
rą chciałbym przeczytać.

— Dostaniesz. zaś Andrzej z odnoszenia
munduru mógł się w danym razie usprawie-
dlwić, ale nie z bibuty, i mógł narazić ją,
ciebie i siebie.

— Może i racja. A ty co czytasz?

— Masz, — wziął książkę ze stołu, — rozra-
duj swoją duszę.

Wziął książkę, zajrzał, i zawołał rozpro-
mieniony:

— Nareszcie polska komenda, polski żoł-
nierz, to rozumiem, to już czyn!

— Dobrze, Janku, na ciebie kolej zagłę-
biać się w książkę, a ja „na lewo zwrócić” i
spieszę „pod umówiony jawór”, bo blisko
osma.

— Długo zabawisz?

— Wiesz, herbatki familijne przyprawiają
mnie o młodość, więc, schorowany, gdzie cię
znajdę?

— Będę na kolacji, przyjdź, poznasz kil-
ku dobrych i młodych.

— Zgoda!

Zaledwie zadzwonił do mieszkania Wy-
wiliów, drzwi się otworzyły, a Marja podając
rękę powiedziała:

— Punktualność jest grzecznością królów...

— A obowiązkiem zwykłych ludzi, — dodał
Norski, zdejmując palto.

— Że pan skończył, — uśmiechnęła się, —
obowiązkiem dobrze wychowanych.

— Nie należy wcale do wychowanych, —
mówił, idąc z nią do saloniku, — moi wy-
chowawcy wysilali się, ażeby mnie zrobić in-
nym, aniżeli jestem, i ich wychowanie zrobiło
fiasko.

— To zależy od tego, co rozumiemy pod
wychowaniem, jeśli idzie o zachowanie form
towarzyskich, to zdaje się, że wychowawcy
pana osiągnęli zamierzony rezultat, — powie-
działa Marja z przyjaznym uśmiechem.

— O czym państwo tak rozprawiacie? —
spytała matka, wchodząc i po przywitaniu sia-
dając na fotelu.

— Mówiliśmy o wychowaniu, mamo.

— Panna Marja nazywa wychowaniem
dobre formy towarzyskie, — rzekł Norski, — a
ja rozumiem pod wychowaniem kształcenie
charakteru, uczucia, umysłu.

— Pan ma zupełną słuszność, mogę coś
o tem wiedzieć, bo wychowałam córkę i sy-
na, ileż to kosztuje pracy, trudu, poświęcenia.
(D. c. n.)

dowych pontawez dzień św. Józefa to przedzień plebiscytu na Górnym Śląsku a zatem dzień wzywający do powagi i skupienia a nie do tańców. Upominam każdego co się czuje katolikiem i Polakiem, aby w dniu św. Józefa wstrzymał się od głośniejszych zabaw i tańców.

Ucieczka paszary z Warszawy. Z powodu odbywających się rewizji i aresztowań wśród paszary warszawskich, wielu z nich ucieka z Warszawy i ukrywa się nie prowincji.

Redukcja personelu wojskowego. Biuro prasowe M. S. Wojsk. komunikuje: W związku z postępującą naprzód demobilizacją armii i przejściem do normalnego trybu pracy pokojowej w wojsku, zarządził minister spraw wojskowych gen. por. Sosnkowski rozkazem z dn. 2 marca 1921 r. natychmiastową redukcję personelu (t. j. oficerów i urzędników wojskowych) w M. S. Wojsk. o 20 proc. obecnego stanu faktycznego. Redukcja ta stanowi jeden z etapów do dalszej redukcji personelu w M. S. Wojsk., którą połączają ze sobą będąca w opracowaniu reorganizacja ministerjum spraw wojskowych.

Znoszą ofiarę na plebiscytm. Podnieść należy z uznaniem ofiarność Częstochowskiego Akcyjnego Towarzystwa Górniczo-przemysłowego, która wraz z urzędnikami złożyła w Administracji naszego piśma 18,400 mk. na plebiscytm górnośląski.

Przykład godny naśladowania. Nowe banknoty i nowe kredyty. Minister skarbu ma zamiar wnieść przed Sejm projekt emisji nowych 20 miliardów marek. Łączna suma banknotów w obiegu wynosiłaby 75 miliardów marek.

Ministerstwo skarbu ma zamiar wnieść przed Sejm projekt ustawy, uwzględniającej do ministerstwa do załącznika dalszej pożyczki 24 miliardów na pokrycie niedoborów.

Bilety loteryjne. Adm. 'nstracja „Gońca Częstoch.” prosi usilnie, aby dotychczasowi nabywcy biletów Loterii państwowej dla uniknięcia spóźnionych pragnień wykupili bilety klasy 5-jej w ostatecznym terminie, t. j. dziś. Ciągłnienie rozpoczyna się w środę, dn. 9 b. m.

W administracji „Gońca” jest też do nabycia pewna liczba biletów dla nowych nabywców.

Ciągnięcie 5 klasy potrwa do dn. 6 kwietnia n. r. Co drugi numer wygrawy. Ogólna suma wygranych — 55 milionów 650,000 mk.

Poprawa bytu urzędników państwowych. Dla poinformowania o całokształcie zarządzeń kroków, jakie podjął rząd w ostatnich czasach w celu poprawy bytu pracowników państwowych, przesydamy rady ministrów stwierdza, co następuje:

Poczynając od lutego r. b. wszystkim pracownikom państwowym będą deputaty dostarczane regularnie. Zelegie deputaty będą wyrównane w ciągu 9 ciu miesięcy, poczynając od 1-go marca r. b. przez dodanie do bieżących miesięcznych racji równomiernych dodatków. Wyrównania te jedynie dotyczą deputatów, a nie zasadniczych racji karbowych, z których, korzystają wszyscy obywatelowie państwa.

Poza tem będą regularnie dostarczane pracownikom państwowym na miesiąc z znowelizowanymi deputatami. Następnie d. 23 go z. m. rada ministrów, po wysłuchaniu sprawozdania komisji, powołanej do życia uchwałą z 14-go, względnie 16-go w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych i jej wniosków powzięła następujące uchwały:

1) Poczynając od 1-go marca r. b., mnożnik będzie podniesiony do 525 punktów dla Warszawy. Podniesienie mnożnika dla innych miejscowości uregulowane będzie stosownie do noweli, wniesionej do ustawy o uposażeniu pracowników państwowych.

2) Komisja sprawy polepszenia bytu pracowników państwowych ma w dalszym ciągu pracować.

3) Rada ministrów przyjmuje do wiadomości oświadczenie ministra apropracji, że rozdzielił ziarna i mąki za luty dla pracowników państwowych już zdysponował i odpowiednio ilości tych produktów już sklarowano do właścicieli miejsc rozsyłki.

4) Połowę wpisowego w szkołach państwowych na obecne półroczcie dla

dzieci pracowników państwowych ponosi skarbn państwa. Do szkół państwowych mają być przedewszystkiem przyjmowane dzieci pracowników państwowych i dzieci nieszamowit.

— **Poznał uchwaliła rada ministrów** postanowiła odroczyć zwrot udzielonych pracownikom państwowym w jesienu r. z. saliczków, które spłacone być miały od 1-go kwietnia, — do terminu od 1-go sierpnia.

Miljonówka. Jak już donosiliśmy, w ub. sobotę wylosowany został do wypłaty 1 milion marek Nr. 0,724,060 Pożyczki Premijowej.

Szczęśliwym ten numer sprzedany został przez warszawski oddział Urzędu Pożyczki Premijowej Bankowi Kupiectwa Polskiego w październiku r. ub. Kto miljonówkę tę nabył, narazie nie wiadomo.

Domy się wala w Częstochowie!
Dwie fabryczki: spinek i Łożek żelaznych w gruzach. Straty wynoszą około 10,000,000 mk.

W nocy z niedzieli na poniedziałek zdarzył się niebywały fakt zaważenia się płetrowej cieciny znajdującej się w drugim podwórzu domu przy ul. Piłsudskiego Nr. 13.

Niebywały wypadek zdarzył się o godzinie 3-jej w nocy t. j. na szczęście wówczas gdy fabryczki, zatrudniając ogółem 50 robotników były niezamknięte. Zawaleniu się murów towarzyszył straszny huk, który zbudził wszystkich mieszkańców domu.

Kamienica zawaliła się na przestrzeni 5-ciu okien. Całe pierwsze piętro, na którym znajdowała się fabryczka spinek i Łożek żelaznych Słomy Kongreckiego, leżała w gruzach. Urządzenia fabryczne i motory zostały przywalone olbrzymim stosem gruzów.

Strety około 10,000,000 mk. Domniemana przyczyna runięcia domu było zbytne obciążenie pierwszego piętra, gdzie ustawiony był motor, powodujący ciągłe drżenie murów domu, który zgola nie odpowiadał warunkom zabudowań fabrycznych.

Zaginiony. W dniu 23 ub. m. wyjechał od rodziców, semleśkańskich przy ul. Mickiewicza nr. 32 17-letni syn Ignacy Parada i dotychczas nie wrócił, nie dając znaku życia o sobie. Wdróżono poszukiwania za zaginionym.

Przez wyłom zrabowano towarów lokolewowych na sumę ówioro milionów na marek

W dniu wczorajszym o godz. 8-jej rano zauważono kradzież materiałów lokolewowych z magazynu Szczupaka Arona Nowy Rynek 15) dokonanej za pomocą włamania przez płiniec pod sklepem w nocy z piątku na sobotę. Ogólna wartość skradzionych sztuk materiału wynosi 250,000 mk.

W sprawie kradzieży wszczęto energiczne śledztwo.

Napad bandycki i rabunek 240,000 mk.

W ub. piątek o godz. 7-jej wieczorem trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów w mundurach wojskowych napadło na mieszkanie Hany Rosenbaum w Plantach (pod Radomskiem), gdzie zrabowano 5000 rb., 3000 mk. biżuterję złotą i znaczną ilość garderoby i bielizny. Ogólna wartość zrabowanych rzeczy wynosi 240,000 mk.

W sprawie kradzieży portfela. Podana w niedzielnym numerze wspomniana p. t. „Na gorącym uczynku”, wstętek niedokładną zameldowania była niedokładną. Fakt kradzieży portfela przedstawia się jak następuje:

Portfel Szlomy Orbacha, zawierający 4500 mk., po zaplaceniu należności za ogłoszenie został przez właściciela położony na kanapie w szuflce przy ul. Warszawskiej Nr. 34. Portfel w tej chwili zniknął. Wówczas właściciel portfela zgłosił się do policji, która przybywszy do szuflki zastała już innych gości. Wyświetlony we włamanie Rajchmił Knobler oskarżony został o kradzież na tej zasadzie, że podówczas znajdował się w szuflce i nie czekając przybycia policji, wyszedł. Śledztwo w tej sprawie nie doli żadnych dowodów obciążających Knoblera.

Czego nie żądają? Zamieszkałej przy ul. Mickiewicza nr. 44 Marji Keller, skradziono rynnę żelazną wartości 600 mk.

Kradzieże. Z bufetu sell przy fabryce Częstochowa. Za pomocą oderwania zamków skradziono z kredensu różne artykuły spożywcze wartości 1,400 mk.

Chaimowi Sachtygalowi, zamieszkałemu przy ul. Krótkiej nr. 31, skradziono z komórki 3 gaeł, wartości 6,000 mk.

W górnictwie Śląskim pracuje 180.000 robotników w tem 85% polaków.

NADESLANE.
Z Krzepio. Rodzicom, którzy nie szczędzili grosiwa w dniu imienin kierownikowi na podarunek 1 dar plebiscytowy, złożony w kwocie 900 mk. w Administracji „Gońca Częstochowskiego”, jak również i Szanownemu Naucz., szczególnie wychowawcytom kl. IV i V, które prawdziwie rozbudzają ducha patriotyzmu i zeszczepiają obowiązkowość w sercach wychowanków, składam serdeczne „Bóg zapłać”. Życzę pomyślności tak rodzicom, jak i nauczycielstwu, na tylko żałoń rodziców i moralne nauczycielstwo mogą dodatnio wpłynąć na wychowanie naszej młodzieży.
Kierownicza H. K.

Z handlu. Wobec zbliżającego się sezonu letniego skład fabryczny Manufaktur p. M. Reimschüssel, ul. Janogórka 24c, wydrzeżdżone pozostałe na składzie materiały wełniane po cenach o 25 proc. taniej, niż na rynku handlowym.

Na powyższe zwracamy uwagę osób, zmuszonych nabywać obecnie towary nie czekając, aż zbyt wolno płynąca fala taniości do nas również dopłynęła.

ZE ŚWIATA.

(—) Los amerykańskich emigrantów w Rosji. „Siegodnia” podaje że wychodzący w Moskwie lotewskim dziennikiem „Krowijas Zilna”, co następuje: Amerykańscy komunisti i wielu bezpartyjnych, chcąc doprowadzić Rosji do wybrnięcia z katastrofalnego stanu ekonomicznego, utworzyli „Tow. techniczne pomocy sowieckiej Rosji”. Członkowie Tow. Inżynierowie, technicy, mechanicy przyjeżdżają wliczącym lub mniejszymi partiami do nas. W jaki sposób przyjmujemy tych drogich gości? Już na stacjach kolejowych nikt nie chce ich przyjąć. Z wielkim trudem udaje się im nareszcie dostać na tranzytowe punkty dla jeńców i uchodźców, gdzie przybyli razem z rodzinami, łaknący się niecierpięcych w kurtyzach, na schodach i bardzo często nawet na dziedzińcach.

Tak bez dachu nad głową, bez apropracji zmuszeni przybyli z Ameryki wycekwicie tygodniami. Fabryka Bromleja w Moskwie w kategorię sposobów odmówiła przyjęcia amerykańskich techników i mechaniczów z tej prostej racji, że niema dla nich zaprowiantowania i lokali. Zasnęczył trzeba, że „Krowijas Zilna” jest organem komunistycznym, więc o „burżuazyjnych fantazjach” nie może być w danym przypadku mowy.

(—) Co słychać na Ukrainie? Od osoby, która niedawno powróciła z Kamieńca Podolskiego do Piłcka, dowiaduje się redakcja „Kurjera Płockiego”, że pozostanie na Ukrainie szerzy się gwałtownie.

Da facto Ukraina nadnieprzańską jest niepodległa. Wojsko sowieckie walczy w poszczególnych miejscowościach i stale jest pokonywane przez oddziały powstańców, które urządzają zasadki, napady, podboje.

Na terenie, zajęłym przez powstańców, ceny są bardzo niskie. Kursuje i przyjmowana jest tam tylko dawna rosyjska moneta w srebrze i złocie. I tak: koń kosztuje 50 rb. w srebrze.

Armia czerwona nie może sobie dać rady z wybuchającym to to owdzie powstanem.

Pogromy żyłłów przez wojsko sowieckie są na porządku dziennym, to też cała tłumy ich celną z Ukrainy do Polski. Miejscowości pograniczne są tymi uchodźcami przepelnione.

(—) Polacy w Chinach. „Kurjer Polski” zwraca uwagę, że w Chinach znajdują się znaczna ilość obywateli polskich, rozszaniych w różnych punktach tego olbrzymiego państwa. Główne kolonia polska koncentruje się w Cherblinie. Obywatele polscy przedstawiają bardzo poważne interesy gospodarcze, przedsiębiorstwa przemysłowe i fabryki. Istnieje zatem bardzo realna potrzeba uregulowania stosunków międzynarodowych pomiędzy Chinami i Polską. Równocześnie i dla Chin zbliżenie się do Polski przedstawia wartości, ponieważ Chiny muszą się zabezpieczyć przeciwko bolszewitom. Najlepszym dowodem, że rząd chiński chce zmusić Polskę do przyspieszenia rokowań o odrębny traktat, jest należyte dobre traktowanie obywateli polskich w Chinach w chwili obecnej, gdyż Chińczycy wyszukują fakt, że pomiędzy Polakami i Chinami niema żadnych stosunków dyplomatycznych, opartych na jakiegokolwiek podstawie prawnej.

ROZMAITOSCI.
(—) Najstarsza kobieta w Polsce. Najstarsza kobietą w Polsce jest pewna góralka z Działiszka, koło Chochołowa, która urodziła się w 1798 r., a zatem liczy 123 lat. Staruszka ta, zdzieliła już obecnie — miewa jeszcze chwile przytomności i lepszej pamięci. 123 letnia góralka pozostała dotychczas w stanie panieńskim.

(—) Najbieglejsza maszynistka. Rekord szybkości pisania na maszynie zdobyła w Stanach Zjednoczonych panna Róża L. Fritz, pisząca z bajeczną wprost szybkością. Panna Fritz może napisać do 265 wyrazów na minutę, o ile — jak sama mówi — chodzi o wyrazy krótkie i temat znany.
Przepisując natomiast tekst, traktujący o rzeczkach, których nie zna, osiąga średnio 155 wyrazów o 19 minut.

Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego dla ul. A. Sąd Okręgowy w Częstochowie, włącznigo następujące firmy:

- 19 maja 1920 r.
Pod Nr. 897. Firma Zygmunt Szymański. Sklep spożywczy-galanterijny w Częstochowie, ul. Ogrodowa 71. Istnieje o 1 r. 1919. Właściciel Zygmunt Szymański, syn Stanisława, Częstochowa, Ogrodowa 71.
- Pod Nr. 898.** Firma Szlama Zomper. Sprzedaż pasty do obuwia i farb, Częstochowa, ul. Warszawska 8. Istnieje od roku 1918. Właściciel Szlama Zomper, syn Herszki, Częstochowa, Warszawska 8.
- Pod Nr. 899.** Firma Karolina Zmudzka. Sklep spożywczy w Częstochowie, ul. Kosciuszki 89. Istnieje od r. 1919. Właścicielka Karolina Zmudzka, — Częstochowa, ul. Kosciuszki 89.
- Pod Nr. 900.** Firma Handel Rozenblum. Handel obuwiami u rynku w Częstochowie i po jarmarkach. Istnieje od r. 1907. Właściciel Handel Rozenblum, syn Simulowa, Częstochowa, Stary Rynek 6.
- Pod Nr. 901.** Firma Berek Misko. Handel garderobą na rynku w Częstochowie i po jarmarkach. Istnieje od r. 1905. Właściciel Berek Misko, syn Szymła, Częstochowa, Stary Rynek 3.
- Pod Nr. 902.** Firma Zalma Choroń. Handel ubraniami męskimi na rynku w Częstochowie i po jarmarkach. Istnieje od r. 1917. Właściciel Zalma Choroń, syn Lejzora, Częstochowa, Stary Rynek 27.
- Pod Nr. 903.** Firma Szmul Kozak. Handel skórą, niciami i szwalczymi przyborami w Częstochowie, ul. Spadek 9. Istnieje od 1 stycznia 1920. Właściciel Szmul Kozak, syn Iszta-Lajby, Częstochowa, ul. Spadek 9.
- Pod Nr. 904.** Firma Jankiel Dawidowicz. Sprzedaż węgla i drzewa w Częstochowie, ul. Garnarska 23. Istnieje od 1 stycznia 1920 r. Właściciel Jankiel Dawidowicz, syn Chaima, Częstochowa, ul. Kosciuszki 23.
- Pod Nr. 905.** Firma Władysław Kozak. Handel mięsem i wyrobami w Częstochowie, ul. Ogrodowa 55. Istnieje od lutego 1921 r. Właściciel Władysław Kazmierczak, syn Tomasz Częstochowa, ul. Stradomska 26.
- Pod Nr. 906.** Firma Abram-Leń Krakowiak. Handel szczeniaki i brudną węgla w Częstochowie, ul. Garnarska 23. Istnieje od 1 stycznia 1921 r. Właściciel Abram-leń Krakowiak, syn Moszta-Chaima, Częstochowa, Garnarska 23.
- Pod Nr. 907.** Firma Marja Mielczarek. Piwiarnia i sprzedaż piajerów w Częstochowie, ul. Działka 11. Istnieje od r. 1912. Właścicielka Marja Mielczarek, córka Piotra, Częstochowa, ul. Działka 11.
- Pod Nr. 908.** Firma Szlama Wajaholic. Handel spodkami i ubraniami dziecięcymi w Częstochowie, ul. Kozia 24. Istnieje od r. 1914. Właściciel Szlama Wajaholic, syn Majera, Częstochowa, Kozia 24.
- Pod Nr. 909.** Firma Abram Brandes. Drobny handel spożywczy w Częstochowie, ul. Wielunia 31. Istnieje od r. 1913. Właściciel Abram Brandes, syn Dawida, Częstochowa, ul. Wielunia 32.

Częstochowa, dn. 28 lutego 1921 r.
Sędzia Rejestrowi **Ostrowski**.
P. o. Sektretarza **W. Wolniak**.

Teatr PARYSKI

ul. Panny Marji № 19.

PROGRAM:

od soboty 5-go do czwartku 10-go
Marca 1921 r. włącznie.

Szatani Zagłady

Wielki atrakcyjny film w 5-ciu epizodach amerykańskiej wytwórni
„Mungus-Film” I-szy epizod serji p. t.

KRADZIEŻ TORPEDY

Dramat w 5-ciu częściach z premjowaną gwiazdą amerykańską (Miss Leah Baird w roli głównej).

Nad program **Wiec pokrzywdzonych**

arcywesoła farsa w 2-ch częściach

Anons:

Od piątku 11-go Marca demonstrowany będzie wielki atrakcyjny film **Szatani Zagłady** II-gi epizod serji p. t. „**W lochach księgarń**”

Teatr „ODEON”.

Program od soboty 5 do wtorku 8 Marca r. b.

słynna artystka włoska **LIDJA BORELLI**
występuje w wielkim dramacie psychologicznem

Za jedną chwilę szczęścia...

Zdjęcia włoskiej wytwórni „TIBER w RZYMIE”.

Nad program:

Straszny sen

Zagadka kinematograficzna w 1-ym akcie.

Wojakowe Kino

„Legion”

ul. Białostocka 12.
(dawnej Sokołowej)

Początek w dni pows. o g. 5, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 3. Daty i godziny punktualnie o g. 9.30.

Sensacja!

Program od wtorku 8 do piątku 11 Marca 1920 r.

Sensacja!

II Serja

IGRASZKI HERKULESA

II Serja

p. t.

TAJEMNICE CYRKU

MACISTE

w roli głównej.

Dr. Stefan Purski

ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
godziny przyjęć do 10 rano i od 3-7.
Kilkińskiego № 4.

Dr. J. Fajman

Asystent Kliniki Uniwersyteckiej
Prof. Nelsnera
ChOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Przyjmuje od 4/2 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) i piętro.

Dr. Wl. Kahl

ChOROBY KOBIEC, KANCERJA,
WENERYCZNE
Przyjmuje od 1-3 do 4-6
ul. Dekretowicza 8 (Sokolaj) II piętro.

Dr. Stefan Kon

specjalności
KANCERJA I CHOROBY KOBIEC
Przyjmuje od 4-6
Ul. Kościuszki 16.

DOKTOR Paweł Broniatowski

ul. Panny Marji Nr. 31 (obok Teatru Paryskiego)
ChOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE
Przyjmuje od 8-12 i 4-7 po południu.
Pauza od 12-1 w południe.

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ul. Panny Maryi 10
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz.

Biuro miernicze

Geometri Przynależego
K. ZALESKI
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie miernictwa i markazowej wchodzące.
Częstochowa, Nowy Rynek № 2
(dom W-go Zborowskiego).

AKUSZERKA

B. Kempner

z długoletnią praktyką blizniczą przyjmuje
porody i zamówienia
II Aleja 40, II piętro.

Prosimy o uregul. prenumeraty.

TŁUSZCZE (tłoje, oleje) kalafonię

importuje i sprzedaje hurtownie
dla mydlarni i fabryk tekstylnych
Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.
Kraków, Sławkowska № 1.

Wzywa się Rzemieślników i Drobnych Przemysłowców, by
stosownie do postanowienia zebrania składali w lokalu Stow.
Rzem.-Przem. (I Aleja 9) ofiary na Śląsk w wymiarach nast.
Od patentu VIII kat. 100 mk, VII—200 mk, VI—400 mk,
V—800 mk. i IV—1.600 mk.

Do dnia 10 marca r. b. w godzinach od 10 do 12 w poł. i od 7 do 9 wieczór,

Ogłoszenie.

Nadleśnictwo Włoszczowskie ziemi Kieleckiej podaje do publicznej wiadomości, że dnia **22 marca 1921 r. o godzinie 11 rano** w urzędzie gminy Kurzelów odbędzie przetarg na sprzedaż materiałów tartych ze składu rządowego przy tartaku w Kurzelowie. Wystawiono do sprzedaży 18 partii od 25 m³ do 84 m³ razem 258,62 m³. Ceny wywoławcze 250 i 8000 mk. za 1 m³. Tartak położony ze stacją kolejową Żelazowice kolejką konną. Blizszych szczegółów udziela kancelaria Nadleśnictwa każdego dnia.

Bronisław Muszyński

lekarz-dentysta
w r. c. i. t.

Przyjmuje od 11-1 i od 4-6 pp.
II Aleja 32, telefon 143.

MYDŁO!

Za zezwoleniem Minist. Przemysłu i Handlu
otwarta została

Fabryka Mydła

p. f.

D. M. DZIUBAS

ul. Fabryczna 13, dom p. Sz. Friedmana.
Jako długoletni współpracownik i Dziubas i
Piszel, i specjalista, wytwarza mydło tylko i
gat. zawierające 63-66 g tłuścuzu, zaoszczędza
w praniu i nie niszczy bielizny.
Ządać wszędzie.

NA PLEBISYCI!

oddaje 1 proc. od targu dziennego
do 20 go Marca

Skład Manufaktury

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7, tel. 74.

OFIARY

Na potrzeby wojska.

Malasiewicz A. szmiec muszardu i kilka
naboi. Muskalski znalez. naboje.
Sanbor 2 gilzy, arm. łuski karab. i mo
skład, Nęstroj bagnet, męszka i naboje.
Pytel cwijacz i rękawiczki. Dudek naboje
K. L. 1 para cwijaczy i odpiski sar. Przech
owyk 1 bandaż. Michotek 9 jasków. 3 ban
daże, Michotek szarpki i bandaże.

Odciski, brodawki

szybko usuwa

„VEROL”

z krogulcem
sprzedawca we wszystkich aptekach i składach
opieczonych. Skład główny: Hurtownia
Właściciel: Apiek.

Udziałem

lekcji niemieckiego O-
ferty w Gońcu

Zgubiono

kartę bierzeniową urlopu i pokwitowa-
nie z Min. Skarbu ze
cz. A 04626 wyd. na imię
Walentego Zwolnie-
niego. Uprasza się o
zwrot do red. Gońca
pieniądze znajdujące
się w papierkach zna-
lacza może zatrzymać
jako nagrodę

Zgubiono

paszport wyd. na imię
Frajdl Włodowskiej
Targowa 9

Zgubiono

kartę wojskową wyd.
przez P.K.U. na imię
Marijana Podolskiego

Zgubiono

kartę powołania wyd.
przez P.K.U. na imię
Romana Żaka

Zgubiono

kartę powołania wyd.
na imię Bronisława
Ertla

Młody

energiyczny człowiek z
kilkuletnią praktyką
gospodarki rolnej, był
rządcą kilku fol-
warków na Ukrainie,
obecnie zwolniony z
wojska posiada wyso-
ce wartościowe
sąsady rządcy ewentual-
nie pomocnika wje-
dnym z większych ma-
lągów ziemskich.
Zgłoszenia w Gońcu
okazielcowi k a r t y
zwolnienia L. 364

Do sprzedania
sławik 16 rządowy
nabo ułkowy i wóz
w drabinach p o t o-
racyjny Wład. folwark
Dąbów

Zgubiono

kartę odroczenia wyd.
na imię Anastazego
Klamy

Skład nasion

S. Sochackiego
II Aleja 42 przedle-
niowy został na ul. Pi-
sudskiego (Dojazd) II
v i s a v i s Dworca Go-
łajowego poleca sta-
sionne warzywa, pa-
sterny i koniowat.
d y m k e i koniowat.
Uwaga: ogórki kra-
szone niedeszły.

Sprzedam

surdu czarny sukien-
ny po jedwabiu. Alad
III Aleja Nr. 67 m. 18
pomiędzy 10 12 133

Zgubiono

kartę wojskową wyd.
na imię Jana Cabana

Prawnik

poszukuje pokoju um-
blowanego w Aleji.
Oferty w Gońcu sub
„Z. W.”

Zgubiono

w pigulek da. 3 Marca
papierosnice srebrną
pamiątkową z numerem
którego napisem w ardu
Łaskawy znalazła za-
zwrot otrzymana ciek-
awość wartość papie-
rosnicy. Zgłoszenia
przyjmie Redakcja.

Zgubiono

paszport i papiery
wojskowe wyd. na imię
Wojciecha Wilczy-
skiego oraz kwit na
ospe i mk 200.

Kazimiera

Szumliwicka proponuje
jest o zgłoszenie
osobie do red. Goń-
ca we własnym inte-
resie